

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Adamiak
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Borowska (spr.) SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2020 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **T. D.**

przeciwko **M. Ł.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 6 listopada 2018 r. sygn. akt I C 1703/17

**I. Prostuje oczywistą niedokładność pisarską w punkcie I zaskarżonego wyroku w określeniu należnych odsetek w ten sposób, że w miejsce słów „wraz z maksymalnymi odsetkami liczonymi od 2 listopada 2014 r. do dnia zapłaty” wpisuje „wraz z odsetkami w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 2 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty”;**

**II. Oddala apelację;**

**III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka T. D. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. Ł. na swoją rzecz z tytułu udzielonej pożyczki kwoty 220.000 zł wraz z maksymalnymi odsetkami liczonymi od:

- kwoty 50.000 zł od dnia 11.03.2011r. do dnia zapłaty,
- kwoty 170.000 zł od dnia 25.12.2013r. do dnia zapłaty,

Wnosiła również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Pozwany M. Ł. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów ewentualnego zastępstwa procesowego. Przyznał fakt zawarcia umowy w dniu 9.03.2010 r., na warunkach i terminach opisanych jej treścią, jednocześnie wskazując, iż należność została zwrócona (nie dysponuje przy tym pisemnym potwierdzeniem bądź innym dokumentem). Zaprzeczył, aby zaciągał u powódki jakiegokolwiek inne zobowiązania, w tym w dniu 24.09.2013 r.

Wyrokiem z dnia 6.11.2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 220.000 zł wraz z maksymalnymi odsetkami liczonymi od dnia 2.11.2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 21.847 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną.

Powódka T. D. i pozwany M. Ł. tworzyli nieformalny związek partnerski, wspólnie zamieszkiwali, wspierali się wzajemnie, w tym również finansowo. Powódka pochodziła ze stosunkowo majątnej rodziny – odziedziczyła po dziadkach nieruchomości w centrum B., w przeszłości zajmowała się handlem. Pozwany prowadził działalność gospodarczą w branży produkującej wędliny i mięsa. Pozostawali w konkubinacie aż do okolic 2010 r.; wówczas powódka zaczęła wyjeżdżać do Niemiec w celach zarobkowych, gdzie podejmowała pracę w charakterze opiekuna osób starszych, z wynagrodzeniem około 2.200-3.000 Euro miesięcznie; przy czym ich wzajemne relacje w dalszym ciągu miały charakter przyjacielski – jeszcze w latach 2011/2012 spędzali wspólnie wakacje, zatrzymując się w m.in. w ośrodku czasowym należącym do Z. M.. Powódka znaczną część uzyskanych środków pieniężnych przywoziła do Polski, umieszczając na rachunkach bankowych bądź w formie oprocentowanych lokat.

W dniu 9.03.2010 r. strony zawarły umowę, przedmiotem której było udzielenie przez powódkę pozwanemu pożyczki w kwocie 50.000 zł – z przeznaczeniem środków na prace remontowe zajmowanego przez niego domu; w tym też dniu doszło do wydania pożyczki. Pożyczkobiorca zobowiązał się do zapłaty odsetek w wysokości 1% za każdy dzień w przypadku niespłacenia należności w terminie do dnia 10.03.2011 r. Powódka nie miała podstaw przypuszczać, że pieniądze nie zostaną jej zwrócone, w szczególności gdy obie strony darzyły się zaufaniem, a wcześniej kilkakrotnie udzielali sobie wzajemnie drobnych pożyczek, drogą umów ustnych. Pozwany miał dom, prowadził dobrze prosperującą firmę. Wprawdzie jeszcze w 2005 r. doszło do zawarcia pomiędzy nimi innej umowy pożyczki, w wysokości 60.000 zł – zdaniem powódki niespłaconej do dnia dzisiejszego – fakt ten nie został objęty żądaniem niniejszego postępowania, a na przestrzeni kolejnych lat nie dochodziło pomiędzy stronami na tym tle do nieporozumień.

W okolicach 2013 r. powódka ponownie wróciła czasowo do Polski, przywożąc ze sobą znaczną sumę otrzymanego wynagrodzenia w walucie Euro, które planowała wymienić na złotówki i następnie ulokować w banku, wraz z pozostałymi środkami własnymi. Zwróciła się do pozwanego z prośbą o pomoc i asystę w dokonaniu transakcji. Strony ustaliły, że na czas znalezienia przez powódkę odpowiedniej lokaty, istnieje możliwość umieszczenia środków w sejfie znajdującym się w siedzibie firmy pozwanego, co ostatecznie uczyniono. Powódka wyjechała do pracy. Po około miesiącu, będąc ponownie w Polsce, skontaktowała się z pozwanym z żądaniem zwrotu kwoty, którą mu zostawiła. W odpowiedzi podniósł, że środki te zostały przez niego pożyczone Z. M.. Powódka niemal natychmiast skontaktowała się z wyżej wymienionym, który jakkolwiek potwierdził fakt udzielenia mu przez pozwanego pożyczki w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych, to stwierdził, że całość kwoty została zwrócona. Wówczas też, na

wyraźne żądanie powódki, w dniu 24.09.2013 r. strony zawarły kolejną umowę pożyczki – w wysokości 170.000 zł, mocą której pozwany zobowiązał się do zwrotu kwoty oraz dodatkowych 8.500 zł – za jej udzielenie - do dnia 24.12.2013 r. Umowa ta, odmiennie niż poprzednia, nie została sporządzona na wzorze, który wymagał po stronie pożyczkobiorcy i pożyczkodawcy uzupełnienie rubryk. Powódka była autorką projektu umowy, sporządzonej w większym pośpiechu, podpisanej ostatecznie przez pozwanego na określonych warunkach i zasadach. Pod umową widnieje podpis sporządzony drukowanymi literami (...). Początkowo pozwany kwestionował jego prawdziwość, w toku postępowania cofnął zgłaszany dowód z opinii biegłego grafologa podnosząc, iż prawdopodobnie może to być jego podpis, który mógł złożyć będąc pod wpływem alkoholu. Zaprzeczył, że dokonałby podpisania pożyczki w tak dużej kwocie na zwykłej kartce.

Nie było świadków przekazywania środków pieniężnych bądź pokwitowań pomiędzy stronami. Powódka kilkakrotnie próbowała odzyskać pieniądze, kierując do pozwanego wezwania do zapłaty domagając się zwrotu żądanych kwot. Każdorazowo otrzymywała odpowiedź w przedmiocie bezzasadności sformułowanych roszczeń.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd nie miał wątpliwości, iż strony postępowania łączyły dwie umowy pożyczki – z 2010 r. i 2013 r..Obie były ważne i sporządzone na piśmie. Okoliczność własnoręcznego sporządzenia przez powódkę drugiej umowy nie miała znaczenia w kontekście jej skuteczności. Obowiązujące przepisy prawa nie wymagają od stron stosunku zobowiązaniowego uregulowanego treścią przepisów art. 720 k.c. i kolejnych, stosowania określonych wzorców umów. Dokument z daty 24.09.2013 r. cechują wszelkie niezbędne elementy określone dyspozycją wyżej cytowanego przepisu. Intencją stron było zawarcie umowy o takim charakterze, o czym bezsprzecznie świadczą zapisy dotyczące oprocentowania kwoty pożyczki oraz ustanowienie mechanizmu zabezpieczenia jej zwrotu.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd podzielił stanowisko strony powodowej uznając, że pozwany nie wywiązał się z łączących strony umów. W odniesieniu do umowy z 2010 r. Sąd podniósł, że pozwany nie kwestionował faktu jej zawarcia, powołując się wyłącznie na fakt dokonania spłaty pożyczki. Nie dysponował przy tym dowodami umożliwiającymi potwierdzenie tego stanowiska. Nie udźwignął on tym samym ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Jego obowiązkiem było bowiem wskazanie dowodów dla stwierdzenia faktu zwrócenia na rzecz powódki kwoty pożyczki. Za takowy bezsprzecznie nie sposób uznać treści zeznań przesłuchiwanych, z wniosku pozwanego świadków, w osobach jego brata bądź montera instalacji elektrycznej, którzy zaprzeczyli, aby kiedykolwiek uczestniczyli w czynnościach przekazywania sobie wzajemnie przez strony jakichkolwiek środków pieniężnych.

W części dotyczącej natomiast umowy z 2013 r., pozwany kategorycznie i konsekwentnie zaprzeczał, aby do jej zawarcia w ogóle doszło.

W ocenie Sądu, w chwili podpisywania obu umów pozwany wiedział, do czego się zobowiązuje i zobowiązania określonej treści na siebie przyjął. Zdawał sobie również sprawę ze sposobu i wysokości naliczania odsetek, a więc uprawnień powstałych po stronie powódki. Z argumentacją, jak wyżej, dotyczącą uchybienia obowiązkom udowodnienia okoliczności, które uzasadniają żądanie oddalenia powództwa, Sąd przyjął iż nie wykazał w należyty sposób słuszności prezentowanych twierdzeń, narażając się na przegraną jako konsekwencję bierności poprzez odwrócenie ciężaru dowodu. Początkowo kwestionował prawdziwość złożonego podpisu, domagając się dopuszczenia dowodu z opinii grafologa (do którego, co do zasady, przychyliła się również strona przeciwna), który ostatecznie cofnął podnosząc, że nie wyklucza możliwości pozostawania w dacie złożenia podpisu będąc pod wpływem alkoholu.

Tym samym, wobec uznania ważności obu umów i niewywiązania się pozwanego z obowiązku zwrotu kwot pożyczek w umówionym terminie, powództwo zasługiwało na uwzględnienie - w zakresie kwoty głównej.

Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd oparł na podstawie art. 481 k.c., ich bieg wyznaczając od dnia 02.11.2014 r. Wskazał, że roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego uzyskuje byt niezależny od długu głównego i według własnych reguł ulega przedawnieniu, jest roszczeniem okresowym, którego termin przedawnienia wynosi trzy lata (art. 118 k.c.); staje się wymagalne osobno w każdym dniu opóźnienia i w związku z tym przedawnia

się osobno na każdy dzień opóźnienia. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka złożyła pozew w dniu 2.11.2017 r., przedawnieniu uległy więc należności odsetkowe objęte sporem, powstałe trzy lata przed tą datą.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Wyrok ten w całości apelacją zaskarżył pozwany. Zarzucał mu naruszenie następujących przepisów prawa procesowego i prawa materialnego:

1) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. polegające na niedopuszczalnym nieprzeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy zgłoszonych przez niego w toku rozprawy wniosków dowodowych w postaci zażądania od powódki i od organu podatkowego wskazanego przez powódkę zaświadczenia o wysokości uzyskiwanych dochodów w latach 2012-2013 w celu ustalenia możliwości finansowych udzielenia mu pożyczki w wysokości 220.000 zł;

2) art. 246 i 247 k.p.c. polegające na zaakceptowaniu przez Sąd Okręgowy faktu zastąpienia przez powódkę dokumentów urzędowych w postaci zaświadczenia organu podatkowego o wysokości uzyskiwanych dochodów w latach 2012-2013 zeznaniami świadka S. D. (syn powódki) oraz zeznaniami samej powódki;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zeznań świadka S. D. (syn powódki) oraz zeznań samej powódki co do wysokości dochodów uzyskiwanych na terenie Niemiec w wysokości około 7.000 EUR przy wykonywaniu czynności opiekuńczej jednej osoby starszej;

4) art. 231 k.p.c. polegające na niedopuszczalnym ustaleniu faktów w drodze domniemania faktycznego przez Sąd I instancji, co w konsekwencji prowadzi do uznania przez ten Sąd, że:

- powódka dysponowała we wrześniu 2013 r. gotówką w wysokości 170.000 zł,

- powódka przekazała pozwanemu we wrześniu 2013 r. gotówkę w kwocie 170.000 zł na przechowanie w sejfie w jego firmie,

- powódka przekazała w sierpniu 2013 r. pozwanemu na przechowanie gotówkę w wysokości 170.000 zł,

- powódka działała racjonalnie przedkładając Sądowi dokumenty bankowe poświadczające zakładanie lokat bankowych w banku (...) S.A. na kwotę 112.000 zł, a postąpiła nagle odmiennie i znaczną gotówkę w wysokości 170.000 zł przekazała na przechowanie dla osób trzecich bez żadnego uzasadnienia;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, powierzchownej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania oceny materiału dowodowego, a w szczególności niewzięcie pod uwagę, że:

- powódka we wrześniu 2013 r. nie dysponowała gotówką w kwocie 170.000 zł,

- sytuacja majątkowa pozwanego we wrześniu 2013 r. była bardzo dobra,

- dokument zawierający treść rzekomej pożyczki z 24.09.2013 r. może świadczyć o tym, że treść umowy została naniesiona na dokument podpisany in blanco,

- powódka podawała rozbieżne informacje dotyczące nawiązania stosunku prawnego pożyczki;

6) akceptowanie przez Sąd I instancji możliwość naruszenia przez powódkę przepisów o zwalczaniu finansowania terroryzmu w postaci rozporządzenia Rady (WE) nr 2580/2001 z dnia 27.12.2001 r. w sprawie szczególnych środków restrykcyjnych skierowanych przeciwko niektórym osobom i podmiotom mających na celu zwalczanie terroryzmu (Dz. Urz. UE L 344 z 28.12.2001, str. 70, z późn. zm.), rozporządzenie (WE) nr 1889/2005 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26.10.2005 r. w sprawie kontroli środków pieniężnych wwożonych do Wspólnoty lub wywożonych ze Wspólnoty (Dz. Urz. UE L 309 z 25.11.2005, str. 9), rozporządzenia Komisji (UE) nr (...) z dnia 2.05.2013 r. ustanawiającego rejestr Unii zgodnie z dyrektywą 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady

poprzez przewożenie, ukrywanie, przekazywanie znacznych kwot pieniężnych (co najmniej 170.000 zł) poza kontrolą bankową;

7) art. 233 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niedokonanie oceny odmowy przedstawienia przez powódkę rozliczeń podatkowych z osiągniętego w 2012 r. i 2013 r. dochodu, mimo że takowy dowód jest bardzo istotny dla ustalenia faktów w sprawie;

8) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne ustalenia, że pozwany nie zwrócił powódce kwoty 50.000 zł wynikającej z umowy pożyczki z 2010 r.;

9) art. 82 k.c. poprzez nieuwzględnienie faktu, że oświadczenie woli pozwanego na które powołała się powódka w swoim pozwie zostało złożone w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli z powodu choroby alkoholowej pozwanego, o której powódka wiedziała i fakt ten wykorzystała;

10) art. 730 § 1 k.c. poprzez niedojście do skutku umowy pożyczki z dnia 24.09.2013 r. z powodu nieprzekazania przez powódkę dla pozwanego określonej w tej umowie kwoty pożyczki i braku dowodów na takie przekazanie.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I i II instancji. Wnosił również o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci zaświadczenia lekarskiego z dnia 17.12.2008 r., którego powołanie wynikało z powodu złej oceny przez Sąd dowodu w postaci umowy pożyczki z dnia 24.09.2013 r. jako dokumentu wiarygodnego, sporządzonego w pełnej świadomości pozwanego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że na skutek oczywistej niedokładności pisarskiej w sentencji zaskarżonego wyroku nieprecyzyjnie, tj. zbyt ogólnie oznaczono płatność należnych odsetek. Jak wynika bowiem z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. maksymalna wysokość odsetek do dnia 1 stycznia 2016 r. była określona jako czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, zaś od tego dnia jako dwukrotność wysokości odsetek ustawowych. Omyłkę tę Sąd Apelacyjny sprostował zatem z urzędu, działając w tej mierze w oparciu o art. 350 § 1 i 3 k.p.c. (punkt I sentencji).

Odnosząc się natomiast do podniesionych w apelacji zarzutów, zaznaczyć należy, iż skarżący w żaden sposób nie podważył poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. W wywiedzionym przez siebie środku odwoławczym, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wprawdzie powoływał się na inne niż przyjęte przez Sąd Okręgowy ustalenia co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tym niemniej jego argumentacja stanowiła w istocie jedynie polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał bowiem, z jakimi konkretnie dowodami przeprowadzonymi w sprawie te ustalenia Sądu I instancji są sprzeczne, niezgodne, czy też jakich konkretnie dowodów nie uwzględniają. Dowodem tym, wbrew odmiennemu przekonaniu pozwanego, nie mogły być jego zeznania oraz zeznania świadka E. G.. Pozwany poza twierdzeniami o spłacie pożyczki w kwocie 50.000 zł nie przedłożył bowiem na tę okoliczność żadnego pokwitowania. Natomiast zeznania zawnioskowanego przez niego świadka były zbyt ogólne, a częściowo nie korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci m.in. zeznań syna powódki, S. D., który wskazał, że widział zawarte między stronami umowy. W przeciwieństwie do świadka E. G. świadek S. D. dokładnie wiedział, czego dotyczyły te umowy. Nadto z jego zeznań wynikało, że choć pozwany faktycznie spłacał pewne kwoty do jego rąk w czasie gdy powódka przebywała za granicą, to spłaty dotyczyły innej umowy pożyczki, którą strony zawarły ustnie na kwotę 10.000 zł. Sąd Apelacyjny podzielił zatem w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjął je za własne.

Podzielając z kolei poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, podzielić także należało wywiedzione przez ten Sąd wnioski co do braku udowodnienia przez pozwanego faktu spłaty pierwszej pożyczki.

Nieuzasadniony był również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c., który to zarzut apelujący utożsamiał z oddaleniem zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych. Sąd bowiem w ramach swoich kompetencji orzeczniczych uprawniony jest zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c. do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom, sąd jest zatem uprawniony pominać, a te które spełniają powyższe wymogi uwzględnić. W niniejszej sprawie natomiast, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, ocena Sądu Okręgowego co do istotności faktów, które miały być stwierdzone wnioskowanymi dowodami była prawidłowa. Stąd też i Sąd Apelacyjny oddalił zgłoszony w apelacji wniosek dowodowy, uznając że wnioskowany dowód nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać w tym miejscu dodatkowo trzeba, że Sąd I instancji nie miał obowiązku żądania od organów podatkowych informacji dotyczących dochodów, jakie uzyskiwała powódka w czasie zawierania umów pożyczek. Pomijając już to, że powódka rozliczała się przed organami skarbowymi w Niemczech, co wynikało z jej zeznań, zauważyć należy, że powódka dysponowała dużymi kwotami pieniężnymi, rzędu 100.000 zł z tytułu posiadanych lokat bankowych. Ponadto uzyskiwała ona stałe dochody z tytułu opieki świadczonej w Niemczech nad osobami starszymi.

Odnosząc się natomiast do pozostałych zarzutów kwestionujących fakt zawarcia drugiej umowy pożyczki zawartej w dniu 24.09.2013 r. i opiewającej na kwotę 170.000 zł, to zwrócić należy uwagę na niekonsekwencję pozwanego, który początkowo negował autentyczność swego podpisu na tej umowie domagając się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego grafologa, by później zakwestionować fakt dobrowolnego złożenia podpisu pod treścią umowy. Okoliczności tej jednak również nie udowodnił. Trudno bowiem dopatrzeć się jakichkolwiek przyczyn, dla których strony miałyby operować dokumentami in blanco. W szczególności, aby powódka była w ich posiadaniu. Poza tym w aktach sprawy znajdują się inne jeszcze dowody w postaci wiadomości tekstowych (SMS) oraz ręcznie napisanych przez pozwanego notatek, które uwiarygadniają twierdzenia powódki, że żądała ona zwrotu kwoty 170.000 zł, a pozwany nie zaprzeczał istnieniu tego zobowiązania. Wręcz przeciwnie, w swoich notatkach naliczał pewne kwoty związane z sumą wynikającą z zawartej umowy.

Na aprobatę nie zasługiwały również zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym przede wszystkim zarzut naruszenia art. 82 k.c. Zgodnie z tym przepisem nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Pozwany natomiast nie wykazał, aby składał oświadczenie w takim stanie, jaki wynika z dyspozycji powyższego przepisu. Owszem twierdził, że w pewnym momencie pił bardzo dużo alkoholu i zawierając tę drugą umowę mógł znajdować się pod jego wpływem, ale twierdzenie to nie zostało wykazane. Ponadto twierdzenie to – jak wyżej zostało powiedziane – pozostaje w sprzeczności z jego wcześniejszym stanowiskiem w sprawie, gdzie w ogóle negował dokonanie przez siebie czynności prawnej. Pomijając już nawet tę niekonsekwencję pozwanego, podkreślenia wymaga, że stan wyłączający swobodę powzięcia decyzji i wyrażenia woli musi być - co jest oczywiste – całkowity. Tego zaś w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób było przyjąć. Sam pozwany w tym czasie poprawnie bowiem radził sobie w życiu codziennym, o czym świadczy m.in. fakt, że w roku, w którym zawarta została sporna umowa osiągnął przychód w łącznej kwocie 98.458,51 zł (k. 38-43 zeznanie podatkowe za rok 2013). Determinacja, jaką się wykazał celem uzyskania tak wysokiego przychodu, w dodatku z dwóch różnych źródeł, bynajmniej nie świadczy o jego nienajlepszej w tym momencie kondycji mentalnej związanej z chorobą alkoholową, lecz dodatkowo potwierdza słuszność stanowiska, że zawierając z powódką umowę pożyczki działał z pełną świadomością. Poza tym i co jest istotne, nie można a priori przyjmować stanu wyłączającego świadomość nawet osób chorych psychicznie lub niedorozwiniętych umysłowo i to nawet wtedy, gdy są ubezwłasnowolnieni całkowicie lub częściowo (pozwany taką osobą nie jest), gdyż w danym momencie działać oni mogli z wystarczającym rozeznanieniem, czyli w stanie tzw. lucidum intervallum (wyrok SA w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 251/13). W konsekwencji zarzut ten był niezasadny.

Niezasadny był też zarzut naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa Unii Europejskiej, mający polegać na beczynności Sądu I instancji w powiadomieniu odpowiednich służb o przewożeniu, ukrywaniu, czy przekazywaniu znacznych kwot pieniężnych poza kontrolą bankową przez powódkę. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że powódka dopuszczała się takich zachowań. Zachowania te nawet gdyby w rzeczywistości miały miejsce pozostawałyby bez wpływu na ważność i skuteczność zawartej przez strony umowy pożyczki.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu I instancji zapadł bez naruszenia przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego i jako odpowiadający prawu zasługiwał na aprobatę.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt II sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.100 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powódki, będącego adwokatem, ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1.800, ze zm.). Apelacja pozwanego została oddalona w całości, w związku z czym winien on zwrócić powódce poniesione przez nią w postępowaniu odwoławczym koszty zastępstwa procesowego.

(...)